

Starostwo Białostockie
Biuletyn Przemysłowy

PROZJEKTOR

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

★ Organ niezależnej myśli.

Bezstronny obserwator życia społecznego. ★

Rok III. Białystok, sobota 30 — niedziela 31 lipca 1927 r. Nr 29.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadomiamy naszych krewnych, przyjaciół i znajomych, iż po długich i ciężkich cierpieniach zmarła we czwartek dnia 28 lipca 1927 r. o godzinie 10 wieczór w Warszawie nasza ukochana żona i matka

b. p. Estera (Eta) Zylberfenig

w wieku lat 35.

Wypowiedzenie zwłok z mieszkania przy ul. Sienkiewicza 46 odbędzie się w niedzielę 31 b. lipca o godz. 11-ej rano.

Mąż i synowie.

Szefowi naszemu p. Judelowi Zylberfenigowi składamy wyrazy najszczerszego ubolewania z powodu przedwczesnego zgonu czcigodnej małżonki jego

b. p. Estery Zylberfenig.

Personel biurowy, personal fabryczny, majsterowie i robotnicy firmy „A. Sokół i Zylberfenig” w Białymstoku.

Członkowi naszemu p. Judelowi Zylberfenigowi z powodu przedwczesnego zgonu małżonki jego

b. p. Estery Zylberfenig

zasiłamy wyrazy swego głębokiego współczucia.

**BIAŁOSTOK
ZWIĄZEK WIELKIEGO PRZEMYSŁU.**

Echa dnia.

Groźne błyskawice nad czerwoną Moskwą...

Śmiertelne wrogowie. — Armia rozetnie węzeł. — Po czyjej stronie więcej bagnatów? — Trwoga, chaos, lęk i nadzieje.

Rosyjska partja komunistyczna, która dziesiąty rok trzyma w krwawych swych szponach i męczy ludy Rosji, składa się w obecnej chwili z dwóch grup, śmiertelnie nienawidzących się wzajemnie i zdecydowanych zniebić i zdusić się wzajemnie.

Stalin i Rykow dawnoby rozprawili się krwawo z Trockim i Zinowiewym, jeżeliby nie drżeli przed temi siłami, które kryją się za plecami przywódców opozycji.

Armia czerwona mogłaby rozetnąć węzeł, ale jej stanowisko jest nieznane i trudne do odgadnięcia.

Sfinks milczy...

Z hawskiem Trockiego łączy się w czerwonej armii wspomnienia okresu stwarzania armji; jej ciężkich momentów i nielicznych zwycięstw. Wspomnienia te mają swoją sugestywną wymowę, tembardziej, że okres Woroszyłowa jest okresem raczej porażek i niepowodzeń.

Po czyjeż stronie będzie więcej bagnatów?

Pytanie te—tak groźne i ważne— jest wciąż otwarte i... tajemnicze w swej odpowiedzi ostatecznej.

Tymczasem nastrój, graniczący z paniką, panującą u szczytów władz partyjnych, powoli przedostał się do szerokich warstw społeczeństwa.

Trwoga, tajemniczość i groźne przewidywanie przyszłości najbliższej są dziś jedynymi tematami rozmów.

Zbliża się moment wielkiego przesilenia psychiki, trzymanej w żelaznej pięści terronu, zaleknionej krwawą sprawiedliwością, której jedynymi wyrazami była śmierć w podziemiach Cze-ka, lub powolne konanie w kazamatkach Solowieckich.

Urzednicy sowieccy zupełnie potracili głowy. Praca w instytucjach rozpręga się coraz bardziej. Nikt nie wie, co przyniesie dzień następny. Nawet ulica moskiewska, zakwyczał apatyczna, zdradza objawy czegoś, co z nieubłaganą koniecznością zbliża się coraz bardziej.

Przed sklepami znów „ogonki“ bez końca. Ludzie kupują byle co „na czarną godzinę“, ilość bezrobotnych ogromna, tłumy głodnych i obdartych „wolnych obywateli“ całymi dniami stacjonują przed urzędami. Mimo szalejącego terronu i tysięcy aresztowań codziennych, nikt już nie ukrywa lęku przed narastającą falą wielkich wydarzeń, lęku, w którym drży netajona nadzieja lepszych dni.

Czerwony pacyfizm.

Sowiety przygotowują cały naród do wojny.

„Każdy obywatel kraju musi umieć obchodzić się z bronią, musi też umieć bronić się przeciwko atakom gazowym. Ponadto musi on wiedzieć, w jaki sposób wino się wzmocnić potęgą wojenną swego kraju. Musimy mobilizować wszystkie nasze siły, ażeby podtrzymać armję i marynarkę. Znajdujemy się zaledwie u progu naszego zadania. Robotnicy z największą determinacją muszą prowadzić wspólne dzieło obrony Związku republik sowieckich i zwycięstwa socjalizmu.“

Taki to apel do całego narodu rzucił niedawno „towarzysz“ Rykow, prezydent Rady komisarzy ludowych. Poza bezczelnością, z proklamacji tej przebija przede wszystkim uczucie strachu. Trudno nawet wyobrazić sobie, do jakiego stopnia kierownicy nawy bolszewickiej owiądnięci zostali paniką w chwili, w której szpiegowie ich i agenci, korzystający ze ślepoty i z uprzejmości Lloyda Georga, zostali nagłe wygnani z Anglii.

Władzeni uczuciem panicznego strachu, bolszewicy jeszcze bardziej otwarcie, niż dotąd, przygotowują się do wojny, sabotując w ten sposób dążenia wszystkich potęg europejskich, które stale z trudem pracują nad utrzymaniem pokoju. Komuniści zbroją się i głoszą hasła walki, choć nie władzą jeszcze na razie dokładnie, przeciwko komu.

Aby zdać sobie sprawę z wojowniczego stanu umysłów

bolszewickich, wystarczy przegłądnąć pisma komunistyczne z ostatnich czasów. Z góra przez tydzień odbywały się niedawno codziennie parady wojskowe w Moskwie. Tłumy „towarzyszów“ defilowały przed grobem Lenina z maskami gazowymi, związane na ramieniu. Po wielkiej rewji wojskowej, odbywano niezliczone konferencje na temat obrony powietrznej i wojny chemicznej. Celem dodania otuchy szerokim tłumom, kazano im podziwiać trzy samoloty, zbudowane niedawno za pieniądze, zdobyte drogą subskrypcji publicznej.

Najruchliwszym jednak terenem działalności bolszewików są wszędzie wsie. W każdej najmniejszej szkółce wiejskiej nauczyciel, czy nauczycielka, nie dbając o lekcje gramatyki, rachunków i t. d., tłumaczy swym uczniom tajemnice obchodzenia się z maskami przeciwgazowymi. Przerwy pomiędzy lekcjami poświęcone są długim wykładom o chciwości kapitalistów, o niebezpieczeństwie, jakie ze strony krajów burżuazyjnych zagraża Związkowi republik sowieckich. Po każdej takiej teoretycznej lekcji profesorowie i uczniowie rozkładają na ziemi mapy wojskowe i tu uczą się rozróżniać wypukłości górskie, wklęsnięcia dolin i t. d. Wszystkich tych lekcji dopełniają zorganizowane perjodycznie ćwiczenia w strzelaniu.

Przepełnić wszystkich wrażeniem nieuniknionej wojny, która może jutro wybuchnąć, „zmilitaryzować“ najdrobniejsze szczegóły życia społecznego, oto cel, do którego otwarcie i bez ogródek dążą obecnie Rykow, Stalin i ich druhowie.

SPRAWY MIEJSKIE.

„Nie odrazu ananas dojrzeje“...

Najprzód szafki-witryny a potem już kanalizacja, bruk i inne „rzeczy poważne“.

Na miejsce odwołanego nareszcie ze stanowiska naczelnika Wydziału Technicznego Magistratu m. Białegostoku inż. Rybołowicza przyszedł nowy człowiek.

„Nowy ptak—nowe pieśni“... mówi stare przysłowie.

Zywiłiśmy nadzieję, że ten nowy człowiek zaprowadzi nowe porządki w Wydziale Technicznym i energicznie weźmie się za wykonanie wielu rzeczy poważnych, leżących odłogiem.

I nie omyliliśmy się.

Człowiek, który objął rządy w Wydziale Technicznym Magistratu, **rzeczywiście ma coś do powiedzenia...** Świadczy o tem świeżo upieczony projekt Wydziału Technicznego — projekt witryn-szafek, mających służyć jako reklama dla kupiectwa.

Szafki te będą mogły być umieszczane na domach i w bramach. Dotychczasowe szafki, które przez swój nieestetyczny wygląd nie będą uznane za odpowiednie—będą usuwane.

Magistrat—ma się rozumieć—ten genialny projekt chętnie zatwierdził.

Natomiast „Dziennik Białostocki“ jest tym genialnym projektem nieco zadziwiony.

—Cała ta sprawa — pisze gazeta — zakrawa się na ironję... „Zatwierdza się projekty szafek-witryn o estetycznym wyglądzie, oczywiście w interesie kupiectwa, a jednocześnie na szyldy sklepowe wyznacza się podatek horendalny. Co to wszystko znaczy?“

—„Reforma, zainicjonowana przez wydział techniczny powitalibyśmy z uznaniem—mówi „Dz. Biał.“—gdyby nie to, że mowa w tym wypadku o drobnostce, podczas gdy wiele rzeczy poważnych leży odłogiem...“

Za „rzeczy poważne“ uważa „Dziennik Biał.“—widocznie—brak kanalizacji, okropny stan bruków, etc. etc.

Zgadamy się w zupełności, ale — czy Kraków odrazu zbudowany został?..

To też i od p. naczelnika magistrackiego Wydziału Technicznego wymagać wszystkiego odrazu nie można. Wszystko stopniowo przyjdzie. Najprzód p. naczelnik szafki-witryny wymyślił, potem inny jaki projekcik ciekawy przedłoży, a już potem dopiero weźmie się za „wiele rzeczy poważnych, które odłogiem leżą.“

Cierpliwości, cierpliwości, panowie! „Nie odrazu ananas dojrzeje“... Na wszystko swój czas przyjdzie. Grunt, że człowiek jest z głową. Szafki-witryny—to nie byle co! A za szafkami, inna jaka ciekawa rzecz przyjdzie... Co się zaś tyczy kanalizacji, naprawy bruków ulicznych i innych „ważnych rzeczy“ z dzie-

dziny gospodarki miejskiej, to, miejmy nadzieję, i z tym się załatwi.

Nie od razu ananas dorzewa, meści panowie!

Księga pamiątkowa miasta Białegostoku.

Magistrat m. Białegostoku postanowił pozostawić po sobie pamiątkę w postaci „Księgi pamiątkowej miasta Białegostoku.”

„Księga pamiątkowa miasta Białegostoku” jest to foljant formatu 39×29 cm., wag kilku kilogramów, w skórzanej oprawie.

Na pierwszej stronie tej „Księgi” zamieszczony będzie barwny herb miasta Białegostoku i daty: 1320—1919.

13 pierwszych stron księgi zajmie „Historja miasta Białegostoku”, dalej zamieszczony zostanie wizerunek odznaki 42 p.p. w powiększeniu 3 1/2, oraz „Akt nadawczy”.

Potem — następuje kilka stron, wypełnionych własnoręcznym podpisami wysokich gości, wysokopostawionych osób, znanych obywateli miasta i działaczy społecznych. Na pierwszym miejscu figuruje własnoręczny podpis Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego.

Sporządzenie „Księgi pamiątkowej” Magistrat powierzył znanemu na gruncie białostockim artyście-grafikowi p. Boleślawowi Zagłobie-Łozowickiemu.

Wizerunki oraz treść księgi (literami drukowanymi w stylu rococo) p. Zagłoba-Łozowicki wykonywa odrocześnie, specjalnymi plórkami graficznymi. Jest to mozolna praca, wymagająca dużego naprężenia oczu, wielkiej wytrwałości, wytrzymałości i uwagi.

Swa pracę nad wykonaniem „Księgi pamiątkowej miasta Białegostoku” p. Zagłoba-Łozowicki rozpoczął z dniem 10 czerwca r. b., ukończy ją zaś — w pierwszej połowie września r. b.

Na arenie życia białostockiego.

Międzynarodowy dodatkowy

Zjazd Esperantystów w Białymstoku.

(„INTERNACJA POSTKONGRESO ESPERANTISTA”).

7 i 8 sierpnia 1927 w Białymstoku. — Tablica pamiątkowa z czarnego granitu i z napisem literami złocionymi. — Komitet Organizacyjny. — Komitet Honorowy Zjazdu. — Protektorat. — Program uroczystości. — Przygotowania do przyjęcia gości z zagranicy.

Po XIX Wszechświatowym Zjeździe Esperantystów w Gdańsku, w dniach 7 i 8 sierpnia r. b. odbędzie się Międzynarodowy dodatkowy Zjazd Esperantystów w Białymstoku („Internacja Postkongreso Esperantista”).

Głównym punktem programu w Białymstoku będzie uroczyste odsłonięcie ofiarowanej przez Samorząd miasta Białegostoku tablicy pamiątkowej na domu, w którym urodził się twórca Esperanta dr. Zamenhof.

Tablica — projektu artysty-malarza p. Kryckiego — wykonana zostanie z czarnego granitu, napis — literami złocionymi.

W skład **Komitetu Organizacyjnego** Zjazdu, oprócz członków Zarządu Esperanckiego T-wa im. Zamenhofs w Białymstoku (prezesa — p. J. Szapiro, vice-prezesa — p. R. Placka, skarbnika — p. S. Knaupa i sekretarza — p. F. Kurjańskiego), weszli p.p.: red. P. Kaplan, red. A. Lubkiewicz, radny Falk Kempner, dr. Sz. Cytron, radny Jan Knaup, dyrektor J. Zeligman i J. Serlin, jako założyciele Towarzystwa, oraz p. p. B. Mejlach, dr. Karol Wittek i magister E. Wilbuzewicz.

Do **Komitetu Honorowego** Zjazdu zostali zaproszeni p.p.: prezydent miasta B. Szymański, prezes Rady Miejskiej F. Filipowicz, prezes Gminy Żydowskiej A. Tykfin, prezes Centralnego Komitetu Ruchu Esperanckiego prof. dr. Edm. Privat (Genewa), prezes Esperanckiej Akademii Językowej prof. uniwersytetu Th. Cart (Paryż), redaktor Teo Jung (Kolonja), prezes Wszechpolskiej Organizacji Esperantystów prof. dr. Odo Bujwid (Kraków), redaktor „Esperantysty Polskiego” znakomity tłumacz dzieł polskich na Esperanto p. Bronisław Kuhl (Kraków) i znany literat i jeden z najstarszych esperantystów p. Leo Belmont.

Protektorat nad Zjazdem objął p. Wojewoda Białostocki — inż. Marjan Rembowski.

Program Zjazdu jest następujący:

Godz. 12.40. Powitanie gości cudzoziemców z Warszawy. Powitanie na dworcu.

Godz. 13.30—13.00. Uroczystość odsłonięcia ofiarowanej przez Samorząd m. Białegostoku tablicy na domu, w którym urodził się twórca języka Esperanto dr. L. Zamenhof. Przemówienie protektora Zjazdu p. Wojewody Rembowski. Przemówienie prezydenta miasta i członka Komitetu Honorowego Zjazdu p. Szymańskiego. Przemówienie przedstawicieli ruchu esperanckiego. Wspólne zdjęcie. Podczas uroczystości orkiestra odegra hymn narodowy oraz hymn esperancki „La Espero” („Nadzieja”).

Godz. 15.00. Obiad wspólny.

Godz. 16.00—18.00. Zwiedzanie miasta (Pałac Branickich i inne zabytki historyczne).

Godz. 18.00—20.00. Uroczysta Akademia.

Godz. 20.00—1.00. Zabawa i kolacja w miejskim parku „Zwierzyńca”. Podczas zabawy tej odbędzie się **dancing międzynarodowy** w strojach narodowych.

W dniu 8 sierpnia r. b. odbędzie się **wycieczki** do Białowieży i Grodna lub innych miejscowości okolicznych. Wycieczki te zorganizowane zostaną w porozumieniu z miejscowym Oddziałem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

W związku z oczekiwanym przyjazdem cudzoziemców do Białegostoku na uroczystości, organizowane przez Esperanckie T-wo im. Zamenhofs, Magistrat m. Białegostoku zdecydował spieszyć przebrukować całą ulicę Zamenhofs.

Na ulicach miasta zawisną **plakaty reklamowe** o Zjeździe oraz **napisy orientacyjne** w języku esperanckim.

Dzisiejsza Zabawa ogrodowa T-wa „Linus-Hacedek” w „Rozkoszy”.

Atrakcje na otwartej scenie. — Tańce na werandzie do północy. — Wielki kabaret w zamkniętym lokalu. — „Gilarino-shimmy”. — Tańce do rana.

Dzisiaj, w sobotę 30 lipca, w parku „Rozkosz” odbędzie się wspaniałe otwarcie i wielka zabawa ogrodowa na korzyść tułtejszego żydowskiego Towarzystwa dobroczynnego „Linus-Hacedek”.

Na otwartej scenie wykonany zostanie wielki program atrakcyjny, na który składają się: karkołomne ćwiczenia 4 artystów z cyrku Solomonowa, występ znakomitego baletmistrza p. Golobrodka, seans magiczny fakira, różne eksperymenty z ciężarami i ludźmi atlety białostockiego p. Osńskiego oraz walka francuska między dwoma białostockimi bohaterami.

W ogrodzie będą przygrywały dwie orkiestry muzyki i będą urządzone dwa tanie bufety. Na otwartej werandzie — tańcy do godz. 12-ej w nocy przy dźwiękach orkiestry wojskowej 3 p. Strzelców Konnych.

Do godz. 11-ej i do rana w zamkniętym lokalu — jak również na otwartych werandach przy stolikach — odbędzie się wspaniały kabaret przy udziale polskich artystów scen warszawskich oraz artystów teatru „Gilarino”. W programie kabaretu: monologi, skecze, śpiew, tańce oraz „Gilarino-shimmy.”

Na zakończenie programu — tańce do rana przy dźwiękach orkiestry smyczkowej 3 pułku Strzelców Konnych.

Zarząd T-wa „Linus-Hacedek” dokłada wszelkich starań, aby zabawa ogrodowa w „Rozkoszy” udała się jak najlepiej.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż park „Rozkosz” będzie dzisiaj wieczór przepelniony naszą publicznością, która przyjdzie tam w celu poparcia dobroczynnej instytucji, jaką jest T-wo „Linus-Hacedek”.

Kto kogo i czego nauczył..

Właściciel sklepu kosmetycznego przy ul. Sienkiewicza 20 p. Lejzor Okraiński, będąc w dniu 27 czerwca roku zeszedł w Supraśl, chciał połączyć się z prywatnego aparatu telefonicznego z Białymstokiem — w celach prywatnej rozmowy.

Kierownik supraślskiego Urzędu Poczтового p. Andrzej Pugaczewski nie chciał połączyć p. Okraińskiego (z prywatnego aparatu) z Białymstokiem i zaproponował mu rozmowę przez telefon, znajdujący się do użytku publicznego na poczcie.

Oburzony tym p. Lejzor Okraiński zgłosił się natychmiast do Urzędu Poczтового w Supraślu, wszedł do gabinetu kierownika p. Pugaczewskiego i — po przedstawieniu się — zapytał p. kierownika:

— „Czy ty jesteś tu dyktatorem i utworzyłeś nową republikę w Supraślu?.. Ja cię nauczę prawa!..“

Po wymianie jeszcze kilku zdań, p. kierownik Pugaczewski zaczął p. Okraińskiego opuścić jego gabinet, co też uczynił dopiero na „zaproszenie“ posterunkowego policji.

P. Pugaczewski, oburzony na niewłaściwe zachowanie się — względem jego — mocno oburzonego p. Okraińskiego, wniósł na niego skargę do Sądu. I oto we wtorek dnia 26 b. lipca p. Lejzor Okraiński stanął przed Sądem Okręgowym w Białymstoku jako oskarżony z art. 154 cz. 3 KK.

Sąd skazał p. Okraińskiego na 500 złotych grzywny z zamianą na 3 miesiące aresztu.

NIEMIECKA TENDETA ŻELAZNA ZAMIAST PRAWDZIWYCH MASZYN DO SZYCIA FIRMY SINGER.

Władze warszawskie przychwyciły transport maszyn do szycia, przemycany z Niemiec dla amerykańskiej firmy Singer Sewing Machine Comp., złożony z 80372 kg. Przeprowadzona rewizja i dochodzenia u powyższej firmy — ustaliły winę jej współudział w tej aferze. Dyrektorzy tej firmy p. Nechwille i Mejer ustalone straty Skarbu w sumie 350.000 zł. natychmiast uiszcili.

Może to dochodzenie rzuci nareszcie promień jaskrawego światła na tajemnicze pochodzenie **niemieckiej tendety żelaznej**, którą nabywają nasi łatwowierni białostoczanie w mylnym przeświadczeniu iż kupują prawdziwe maszyny firmy Singer.

Oszukańcza afera ta dawno już domaga się należytego światła...

AUTOMOBILIZM W WOJEW. BIAŁOSTOCKIM.

Na terenie województwa białostockiego kursuje 354 samochody i autobusy, w czym w Białymstoku 109 samochodów i auto-dorożek oraz 25 autobusów. W roku bieżącym wydano 21 nowych koncesyj co razem z poprzednimi stanowi 69 koncesyj.

Dom rozpusty „stale czynny bez przerwy.“

Coś w rodzaju „**Maison Tellier**“ Maupassant'a — „**toute la nuit ouverte**“ — na bruku białostockim...

Oto w „Dz. Biał.“, z dnia 27 b.m. czytamy:

DOM ROZPUSTY W PODBLIŻU SYNAGOGI.

„Zarząd synagogi przy ul. Jeruzolimskiej № 8 i właściciel szkoły religijnej „Mojryjo“ Mojżesz Halpern złożyli do Starostwa podanie, w którym komunikują, że przy ul. Orłańskiej 4 Maika Gorfinkel utrzymuje dom schadzek.

Jak petenci zaznaczają w swem podaniu, „dom ten jest czynny stale całą dobę, przyjmując gości bez przerwy“.

Ponieważ znajdowanie się tego domu rozpusty w pobliżu świątyni i szkoły obraża uczucia wiernych i działa gorsząco na dzieci, przeto petenci proszą o zamknięcie tego „stale czynnego bez przerwy“ domu rozpusty.

A lampy się paliły...

W nocy z 2 na 3 b. lipca do mieszkania p. J. Gotlieba (ul. Kilińskiego 19) dostali się niewykryci dotąd kasiarze warszawscy, którzy wyrabiali otwór w podłodze przedostali się przezeń do biura Sp. Akc. Schenker i rozpróli tam kasę ogniotrwale, skąd skradli czeki, dolary i inną gotówkę, ogólnej wartości około 30.000 złotych.

Na miejsce przestępstwa niezwłocznie przybyli przedstawiciele władz. Mieszkanie p. Gotlieba, który bawi w Krynicy na kuracji, zostało opieczetowane, jednak wszystkie lampy elektryczne, które zaświecili złodzieje w mieszkaniu p. Gotlieba, zgasić zapomniano.

I lampy te paliły się dzień i noc bez przerwy — jak nas informują — prawie przez całe dwa tygodnie.

W kasie p. Gotlieba, którą kasiarze również rozpróli, złodzieje — jak podała prasa tutejsza — nic nie znaleźli. Jednak za prąd elektryczny, który zużyły palące się w dzień i w nocy wszystkie lampy elektryczne w mieszkaniu p. Gotlieba, p. Gotlieb Elektrowni białostockiej napewno zapłaci, chociaż... prawdę powiedzieć... nią on za to powinien byłby płacić.

Drobiazgowy to fakt, lecz znamienity...

„POLMIN“

Oddział w Białymstoku. — Nowocześnie obiekty białostockie tej największej w Europie rafinerji zaopatrzone są obficie w najlepsze gatunki produktu naftowego. — Kredyt dla fabryk i zakładów przemysłowych. — Propaganda gospodarki smarowniczej. — Poważny konkurent dla liwych produktów z niepewnych źródeł.

W Białymstoku, przy ulicy Kraszewskiego № 35. otwarte zostały składy „Polminu“.

„Polmin“ — jest to nazwa **Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu.**

„Polmin“ należy do rzędu największych rafinerji nie tylko w Polsce, ale wogóle w Europie. Przedsiębiorstwo „Polmin“, stanowiące w całości własność Skarbu Państwa, wydzielone zostało obecnie w osobną samowystarczającą jednostkę prawną i jest przede wszystkim, jeżeli tak powiedzieć można, naturalnym dostawcą przetworów naftowych (nafty, benzyny, smarów) dla tegoż Państwa, które ze swej strony pozostaje jednym z większych konsumentów tych produktów na rynku wewnętrznym (kolej, wojsko i inne przedsiębiorstwa przemysłowe państwowe). Fabryka „Polmin“ posiada obecnie zdolność przerobkową około 20 tysięcy wagonów ropy i wytwarza wszystkie produkty naftowe, jako to: benzynę lotniczą, ekstrakcyjną, automobilową, traktorową i lakową, naftę silnikową, eksportową „Water White“ i rafinowaną, oleje gazowe do fabrykacji gazu i do silników spalinowych, oleje waśelinowe, wrzesionowe, transmisyjne, kompresorowe, transformatorowe, turbinowe, maszynowe, automobilowe, lotnicze, cylindrowe, wulkanowe, smary do wozów i „Tovotte“a, parafinę, świece i asfalt. Wszystkie te produkty są pierwszorzędnej jakości i zyskały sobie duże powodzenie na rynku krajowym i zagranicznym. Sprzedaż produktów „Polminu“ odbywa się w kraju za pośrednictwem własnych składów i kooperatyw, zagranicę zaś za pośrednictwem przeważnie własnych placówek zagranicznych.

Centrala „Polminu“ ma siedzibę we Lwowie (Szpitalna 1). Na czele Dyrekcji stoi prof. dr. Stanisław Piłat.

„Polmin“ posiada własne i komisowe składy we wszystkich większych punktach Kraju, z których to składów uprawia sprzedaż hurtową i detaliczną wyrobionych przez siebie produktów.

Na kresach Wschodnich „Polmin“ miał dotychczas jedynie oddział w Wilnie. Obecnie otworzył drugi swój oddział na Kresach Wschodnich — w Białymstoku.

Biuro oddziału „Polminu“ w Białymstoku mieści się przy ul. **Warszawskiej 7** (telefon 10-34); składy białostockiego oddziału „Polminu“ znajdują się przy ulicy Kraszewskiego 35 (tel. 10-14), w byłych składach firmy „Mazut“.

Dyrektorem i kierownikiem białostockiego oddziału „Polminu“ jest p. **Jan Borowicz**, b. konstruktor w jednej z Fabryk maszyn na pol. Rosji.

Białostockie składy „Polminu“ są obficie zaopatrzone w najlepsze gatunki produktów naftowych wyrobu tej największej w Europie rafinerji.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że składy „Polminu“ są w stanie zaopatrzyć odbiorców w produkty **pierwszorzędnej jakości po cenach konkurencyjnych.** Nie ulega również wątpliwości, że produkt „Polminu“ wyprą z rynku **inne, liचे** produktu, pochodzące z niepewnych źródeł.

Za bliższe zadania swe białostocki oddział „Polminu“ postawił: 1) propagandę swych — najlepszej produkcji — wyrobów — na Kresach Wschodnich, 2) zdobycie zaufania przez fachową i solidną obsługę, oraz gwarancję dobroci towarów, i 3) propagandę racjonalnego stosowania przetworów naftowych, drogą udzielania bezinteresownie fachowych wskazówek z dziedziny ekonomicznej gospodarki smarowniczej.

„Polmin“ dąży do postawienia sprawy sprzedaży na wielką skalę. „Polmin“ udziela szerokiego kredytu dla hurtowni, fabryki i zakładów przemysłowych.

Osiedlenie się na gruncie naszym tak **pożytecznej placówki**, jaką jest oddział „Polminu“, należy powitać z radością.

Z wrażeń lipcowych.

Lipiec dobiega końca...

I już można zsumować białostockie wrażenia lipcowe...

Z paśród obywateli m. Białegostoku spora ich liczba znajdowała się w takich warunkach materialnych, że mogła opu-

ścić miasto i udać się na wilegaturę do jakiegoś uzdrowiska, lub też na wieś. Znaczna jednak większość, a w tym i niżsi urzędnicy zmuszeni byli, z braku gotówki, spędzać dnie w rozkoszny czas lipcowy — w Ogrodzie Miejskim, lub w Zwierzyńcu.

Gorzej jest jeszcze z szerokiemi rzeszami robotniczemi, gdyż te zupełnie są pozbawione możności odpoczynania letniego (poza strajkami), nie mając na to gotówki ani czasu.

To też w lipcu na ulicach naszego miasta przeważnie pusto, tak jak w kasie Kasy Chorych. W lipcu mieliśmy również zaszczyt gościć, choć przez krótkie chwile, Prezydenta Kraju i Marszałka Piłsudskiego, którzy zatrzymali się w przejeździe na uroczystości Wileńskie. Chcąc być ścisłym trzeba również zaznaczyć że dnia 1 lipca pierwszy raz gościli w Magistracie, niewiadomo na jak długo, nowopzaangażowani ławnicy miejscy.

Mieliśmy ciepłe słoneczne dnie, to też nie należy się dziwić, że trochę ocieźle z powodu upału, kroczyli po mieście miejscy sekwestratorzy ściągając podatki na wydatki miejskie. Gorąca lipcowa dały się również mocno odczuć szerokim rzeszom widzów kina „Polonia” gdyż w kinie tem z powodu ciasnoty jest duszne zbyt powietrze.

Pozatem zupełnie martwe są wnętrza teatru „Modern”, w którym przeprowadzany jest gruntowny remont. W lipcu również nastąpiło otwarcie kasyna w Ignatkach, które ściągają moc gości, żadnych użycia w przyzwoitem letniku.

Jadąc do Ignatek około „Rozkoszy” zauważyć można, iż jest tam pusto i wcale nie rozkosznie. Zato w Zwierzyńcu około szosy Łumy narodu kręca się na karuzelach i około karuzel, strzelnic i t. p. ludowych urządzeń rozrywkowych, to też rojno i gwarno tam niczem w ulu. Także na boisku i korcie tenisowym jest ruch spory. Również w Ogrodzie Miejskim świetny zespół orkiestry 42 pp. daje co drugi dzień koncerty. Wychodząc z parku mimowoli dochodzą nas tony z okien nowoutwarłej restauracji hotelu „Ritz”, gdzie również można „zalać tobaka” i smacznie zjeść. Rojno też jest w lipcu i zapewne będzie i nadal, w cukierniach białostockich w których publiczność ochładza się lodami i zimnemi napojami. Żal tylko że roją się tam zbyt, w niektórych cukierniach muchy, niczem pszczoły w czasie lipcowego miodozbierania.

Haas.

Sierpień 1927.

Jaka będzie pogoda w sierpniu?

Zdaniem najwybitniejszych meteorologów, będzie miesiąc sierpień naogół podobny do swojego poprzednika lipca: **przeważnie ciepły** i obfitujący w burze.

Wpływy kosmiczne dają powód do poważnych obaw burz i orkanów. Niebezpieczne te okresy przypadają na czas od 11 do 15, następnie od 22 do 25 sierpnia. Lecz najbardziej krytycznym dniami okaże się 25 i 26 sierpnia (burze i silne opady atmosferyczne).

Pierwsza połowa miesiąca będzie o wiele ładniejsza niż druga (podobnie jak to było w lipcu). Pod koniec miesiąca pochmurnie i deszczowo. Naogół biorąc miesiąc sierpień będzie miesiącem dobrym i nadającym do podróży, wypoczynków i wilegatury.

KRONIKA.

— Po mieście zostały rozplakatowane bardzo szczupłe odezwy do ludności, wydane przez Naczelnika Wydziału Zdrowia i Opleki Społecznej Magistratu m. Białegostoku w celu uchronienia się ludności od zachorowań na czerwone, tyfus i inne choroby zakaźne. Gdybyż to tylko plakaty te pomogły!

— Starostwo wydało polecenie policji, by zmusiła właścicieli do doprowadzenia do porządku chodników.

W razie niewykonania zarządzenia w terminie do 1. VIII rb. Magistrat załatwi to na koszt właścicieli.

— W tych dniach w majątku Rabinówka (gm. Gródek), należącym do miejscowego fabrykanta p. Erolma Bryla, wybuchł pożar, który doszczętnie zniszczył dom mieszkalny i inne zabudowania na sumę 11.800 złotych.

— Do sal parterowych hotelu „Ritz”, gdzie dokonano generalnego remontu, przeniesiona została Szkoła tańców A. G. Kajmiera i B. Pomeranc. Kilka razy w tygodniu Szkoła urządzić będzie dancingi.

— Jak wiadomo, Związek Kupców Żydowskich przesłał się do władz pocztowych z memorjałem o wprowadzenie jednorazowego urzędowania na poczcie. Jak się okazało dowiadujemy według prywatnych informacji, podanie to nie zostało przychylnie załatwione. Urzędowanie będzie odbywało się jak dotychczas z obiadową przerwą.

— Wydane zostało rozporządzenie, że o ile adresat nie chce przyjąć nieofrankowanego listu, to należy od nadawcy tego listu pobrać podwójne porto. W razie odmowy porto to będzie pobrane w drodze administracyjnej.

— Od dnia 21 b. lipca Starosta białostocki p. Mieczysław Bilek korzysta z 4-tygodniowego urlopu wypoczynkowego. Zastępuje go vice-starosta p. Piętkowski.

— Na ostatnim posiedzeniu Magistrat m. Białegostoku postanowił powierzyć ławnikowi Godyńskiemu ogólny nadzór nad działalnością instytucji zastępczej Funduszu Bezrobocia w Magistracie.

— Z dniem 15 sierpnia r. b. prezes tut. Koła Inwalidów Wojen. p. Witold Śnieżko rozpoczyna w Białymstoku wydawanie nowego tygodnika „Życie Polski”. Oprócz tego, jak nas informują, pewna grupa działaczy społecznych nosi się z zamiarem wydawania nowego polskiego pisma codziennego w Białymstoku p. t. „Ilustrowany Dziennik Białostocki”.

— Z szosy, wiodącej do Wasilkowa, nieznani sprawcy skradli dwa słupy telefoniczne, własność Akcyjnej Spółki Telefonów.

— W księgarniach białostockich ukazały się w sprzedaży nowe, bardzo starannie wykonane widoki m. Białegostoku, wydane przez księgarnie kolejowe „Ruch”.

— Prnsowi Alfonsowi, Skorupska 14, w czasie kąpieli w rzece w Skorupach nieznany sprawca skradł kamusze.

— Dowiadujemy się, że w związku z częściową likwidacją Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego przekazanie szkół na terenie woj. Nowogródzkiego Kuratorium Wileńskiemu miało być dokane jeszcze na wiosnę rb. Ze względu jednak na wynikające stąd poważne trudności natury personalnej i budżetowej, ostateczne i faktyczne przekazanie powyższego terenu Kuratorium Wileńskiemu nastąpi z nowym rokiem budżetowym.

— W myśl rozporządzenia Województwa o ruchu ulicznym w miastach wojew. białostockiego każdy wóz ciężarowy powinien być zaopatrzony w jedną latarnię z lewej strony. Wobec tego, że niektórzy furmani nie stosują się do tych przepisów, policja w ostatnich dniach sporządziła kilka protokołów, na podstawie których Starostwo ukarze winnych.

— Władze Kolejowe w tych dniach ujawniły na szlaku kolejowym Knyszyn-Monki podkład, położony pod pociąg towarowy. Dochodzenie policyjne ustaliło, że sprawcami podkładu są nieletni pastuchy Zabielscy z kolonii Lewon'e, którzy uczynili to z ciekawości czy pociąg przez podkład przejedzie, czy też się zatrzyma.

— Więzienie białostockie wprowadziło karetkę dla przewożenia chorych i bardziej ważnych więźniów do sądu.

— Ministerstwo Skarbu nadesłało do władz skarbowych wyjaśnienie, że akuszerki są wolne od świadectw podatkowych, których wykupienia żądały niektóre Urzędy Skarbowe.

— W myśl opinii komisji kulturalno-oświatowej Rady Miejskiej Magistrat m. Białegostoku postanowił zaangażować na stanowisko st. referenta sekcji kulturalno-oświatowej z dniem 1-go sierpnia r. b. inż. Pławińskiego.

— W dniu 25-go bm. w Województwie pod przewodnictwem p. Wojewody inż. Rembowskię odbyło się posiedzenie zarządu Wojewódzkiego Komitetu LOPP., na którym omawiana była sprawa związana z urządzeniem na całym terenie Województwa 4-tygodnia lotniczego (od 4.IX do 11.IX b. r.).

Między innymi projektowane są loty propagandowe.

Przedwozesny zgon.

We czwartek, dn. 28 b. lipca, o godz. 10-ej wieczór zmarła w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach żona znanego przemysłowca białostockiego p. J. Zylberfeniga — b. p. Estera (Eta) Zylberfenig, urodz. Krukowska.

Zmarła była kobietą z dobrym sercem, czułym na ludzkie nieszczęście i biedę, to też niejednej biednej rodzinie przychodziła ona z pomocą.

Porzucenie zastosowania wszelkich możliwych środków leczniczych uratować młodą kobietę lekarzom stołecznym oraz ograniczonym się nie udało. Umarła w rozkwicie sił — w 35 roku życia.

Porzecz odbędzie się jutro o godz. 11-ej rano.

Cały przemysłowy Białystok składa p. J. Zylberfenigowi wyrazy swego żalu i współczucia. Zasyłamy wyrazy swego współczucia p. J. Zylberfenigowi również i my.

Szanownemu Panu Judelowi Zylberfenigowi
z powodu przedwczesnego zgonu czcigodnej
małżonki jego

b. p. Estery Zylberfenig

zasyła swe głębokie współczucie

Firma „C. Nowik i S-wnie” w Białymstoku.

Szanownemu Panu Judelowi Zylberfenigowi
z powodu przedwczesnego zgonu
małżonki jego

b. p. Estery Zylberfenig

składa wyrazy swego serdecznego współ-
czucia

Firma „O. Trilling i Syn” Sp. Akc.

Szanownemu Judelowi Zylberfenigowi z powodu
przedwczesnego zgonu czcigodnej małżonki jego

b. p. Estery Zylberfenig

składa wyrazy swego serdecznego ubolewania i
współczucia

Firma „Jakób A. B. Markus.”

Naszemu przyjacielowi i wspólnikowi, panu
Judelowi Zylberfenigowi — z powodu przedwczesnego
zgonu czcigodnej małżonki jego

b. p. Estery Zylberfenig

zasyłamy wyrazy swego serdecznego współczucia
i żalu.

ABRAMOSTWO SOKOŁOWIE.

Szanownemu Panu Judelowi Zylberfenigowi z powodu
przedwczesnego zgonu czcigodnej małżonki jego

b. p. Estery Zylberfenig

zasyłam wyrazy swego głębokiego współczucia i u-
bolewania.

IZRAEL D. SZPIRO.

Szanownemu Panu Judelowi Zylberfenigowi z po-
wodu przedwczesnego zgonu małżonki jego

b. p. Estery Zylberfenig

składam wyrazy swego serdecznego ubolewania.

A. D. SZPIRO.

Członkowi Komisji Rozjemczej przy Zarządzie Kasy
Chorych w Białymstoku panu Judelowi Zylberfenigowi
z powodu przedwczesnego zgonu małżonki jego

b. p. Estery Zylberfenigowej

zasyła wyrazy swego głębokiego współczucia

Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku.

Szanownemu Panu Judelowi Zylberfenigowi z po-
wodu przedwczesnego zgonu małżonki jego

b. p. Estery Zylberfenig

zasyła wyrazy swego ubolewania

Firma „Sokół i M. i S-wnie.”

Szanownemu Panu Judelowi Zylberfenigowi z po-
wodu przedwczesnego zgonu jego małżonki

b. p. Estery Zylberfenig

składa wyrazy swego współczucia

Sp. Akc. dla Międzynarodowego Transportu
„Schenker i S-ka” w Warszawie
Oddział w Białymstoku.

Szanownemu Panu Judelowi Zylberfenigowi z po-
wodu utraty nieodżałowanej małżonki jego

b. p. Estery Zylberfenig

składamy wyrazy naszego głębokiego współczucia.

Ch. Zylberblatt i E. Filipp.

Szanownemu Panu Judelowi Zylberfenigowi z powo-
du przedwczesnego zgonu małżonki jego

b. p. Estery Zylberfenig

składamy wyrazy swego serdecznego współczucia.

Scheerschmidt i Koch
Skład artykułów technicznych.

Szanownemu Panu Judelowi Zylberfenigowi z
powodu przedwczesnego zgonu małżonki jego

b. p. Estery Zylberfenig

zasyła wyrazy swego serdecznego ubolewania.

Biuro Ekspedycyjne „Gordon i Perelson”.

Szanownemu Panu Judelowi Zylberfenigowi z powo-
du przedwczesnego zgonu małżonki jego

b. p. Estery Zylberfenig

składa wyrazy swego serdecznego ubolewania

Dom Handlowy „Kahan i Rortik”.

Dobremu przyjacielowi naszemu — panu Judelowi
Zylberfenigowi z powodu ciężkiej utraty nieodżało-
wanej pamięci małżonki jego

b. p. ESTERY ZYLBERFENIG

składamy wyrazy swego głębokiego żalu i współczucia.

Naum i Mania Sokolscy.

„POLMIN”
Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych
 w BROHORYCZU
 ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU.

Biuro — Warszawska 7, telefon 10—34.

Składy — Kraszewskiego 35, telefon 10—14.

Produkty: **WAZELINA** rektyfikowana we wszystkich gatunkach (do popędu, do celów ekstrakcyjnych i desylnfekcyjnych), **PARAFINE**, **ASFALT**, **SMARY** stałe, Tovotte'a do wozów, lin, etc., **OLEJE**: wrzcionowe, szpika, maszynowe, cylindrowe, transformat., turbinowe, automobilowe, hutnicze etc.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

Biuro czynne od godz. 9 rano do 5 wiecz.

Przy ul. Pałacowej Nr. 4

otwarta została **NOWA**

Cukiernia J. Maszczyńskiego.

Wyrób własny.

Ceny konkurencyjne.

OGRÓD LETNI „ZWIERZYNEC”. Dziś, w sobotę 20 lipca — na korzyść „Linas Hacedek” **WSPANIAŁE OTWARCIE I**

ZABAWA-OGRODOWA.

Wszelkie atrakcje na otwartej scenie.

Tańce do 12 w nocy. Początek o 8 w. 2 orkiestry muzyki.

Od 11 wiecz. do rana

w zamkniętym lokalu jak również na otwartych werandach

WSPANIAŁY

PREJ STOLIKACH

KABARET

ze specjalnym programem kabaretowym, wykonanym przez Polskich artystów scen warszawskich oraz artystów „GILARINO”. Tańce do rana.

Cena biletów: za wstęp na zabawę w parku 75 gr., dla członków rzeczywistych, wojskowych i uczni 50 gr., przy stolikach w kabarecie 2 zł.

UWAGA: Posiadający bilety na kabaret nie płać za wejście do parku.

ZARZĄD.

OGŁOSZENIE.

Z dniem 20 lipca r. b.

Huta Szkła „Janina” Sp. Akc.,

w Grajewie otworzyła w Białymstoku przy ulicy **LIPOWEJ 14,**

FABRYCZNY SKŁAD.

WYTWORNIA OBUWIA

„Dobrobut” Warszawa

oddz. w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 4.

zawiadamia szan. Klientów, iż rozpoczęła

wielką wyprzedaz sezonową

po cenach znacznie niższych.

Magazyn obficie zaopatrzony w obuwie męskie, damskie i dziecięce.

Wielki wybór pantofli rannych i gimnastycznych.

Adres Redakcji i Administracji: Sienkiewicza 20, telef. 404.

Redaktor przyjmuje we wtorki i czwartki od 12—1

Prenumerata miesięczna: w mieście — zł. 1.²⁰, zamiejscowa — zł. 1.⁰⁰.

Cena ogłoszeń (za wiersz milimetrowy): na 1-ej str. — 40 gr., na ostatniej — 25 gr., w tekście — 60 gr. Układ ogłoszeń-czteroszpaltowy.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Wiktor Iwanicki.**

Drukarnia ZBARA, Białystok, Sienkiewicza 20